

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://www.archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > Albo noga, albo życie

Albo noga, albo życie

11 kwietnia 2015



[1]

Powoli sprawność odzyskuje Zdzisław Lintowicz. Świecki radny i szef stowarzyszenia diabetyków, od wielu lat zmagający się z cukrzycą, niedawno stracił nogę.

Amputacja była następstwem tzw. stopy cukrzycowej. Kłopoty zaczęły się od pęknięcia pięty. Mimo intensywnego leczenia, które w sumie trwało kilka miesięcy, nie udało się

uniknąć zakażenia.

- Stałem przed dylematem: noga, albo życie - wspomina wydarzenia sprzed ponad 1,5 miesiąca. - Nie wahałem się długo. Tym bardziej, że poznałem takich, którzy zmarli z powodu niepotrzebnego zwlekania - tłumaczy okoliczności trudnej decyzji, przed jaką stanął w bydgoskim szpitalu.

Zdzisław Lintowicz, znany ze swej aktywności związanej przede wszystkim z działalnością w stowarzyszeniu diabetyków, nie kryje, że pierwszego dnia po operacji był załamany swoją niepełnosprawnością.

- Po trzech dobach zresetowałem mózg i zaprogramowałem go o nowa - barwnie opisuje błyskawiczną wewnętrzną przemianę. - Postanowiłem żyć tak, jak do tej pory. To przecież tylko noga. Nadal mogę zajmować się sprawami, którymi żyłem do tej pory. Mam wielkie wsparcie ze strony żony i dzieci, dlatego nie boję się tego, co przyniesie przyszłość.

Radny już zapowiada, że gdy tylko pozwoli mu na to stan zdrowia, wróci do dawnych obowiązków.

- Zamierzam nie tylko kontynuować pracę na rzecz diabetyków, ale chcę się też skupić na trudnościach z jakimi zmagają się ludzie niepełnosprawni - mówi. - Będę walczył z barierami architektonicznymi utrudniającymi poruszanie się.

bart/ miesięcznik „Teraz Świecie”

11.04.2015

Adres źródłowy: <https://www.archiwum.swiecie.eu/pl/news/albo-noga-albo-%C5%BCycie>

Links

[1] <https://www.archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/lintowicz---6.jpg>